

NASZA ODPOWIEDZ HITLEROWI --

-- to wzmożenie subskrypcji na P. O. P.!

Nr. 122

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 4 maja 1939 r.

Rok XI.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400

Min. Beck jedzie do Paryża

na specjalne zaproszenie rządu francuskiego
Termin wizyty został ustalony na 15 maja r. b.

PARYŻ, 3 5. (PAT). Po południu min. Bonnet przyjął ambasadora Polski.

Polska przechodzi do dyplomatycznej kontrofensywy

PARYŻ, 3 maja. (PAT). — Cała prasa paryska, na naczelnych miejscach swych numerów wyraża oczekiwanie na mowę ministra Becka.

Stanowisko prasy polskiej, zrozumiane w Paryżu jako przeświadczenie Polski do kontrofensywy dyplomatycznej, przytaczane jest na czołowych miejscach pod tytułami, które dają wyraz uznaniu dla stanowiska Polski.

Cała niemal prasa zajmuje stanowisko jednolite od komunistycznej „Humanite” do monarchistycznej „Action Francaise”.

„Excelsior” podaje obszerną depeszę swego korespondenta londyńskiego p. t. „Londyn gotów jest do całkowitego poparcia stanowiska Warszawy”.

PARYŻ, 3 maja. (Tel. wł.) — PARYSKA PRASA WIECZORNA DONOSI, ŻE PODCZAS W CZORAJSZEJ WIZYTY W M. S. Z. AMBASADOR FRANCUSKI NOEL WRĘCZYŁ MINISTROWI BECKOWI ZAPROSZENIE RZĄDU FRANCUSKIEGO DO PRZYJAZDU Z WIZYTĄ OFICJALNĄ DO PARYŻA.

MIN. BECK PRZYJĄŁ ZAPROSZENIE I WYZNACZYŁ TERMIN PRZYJAZDU DO PARYŻA NA DZIEŃ 15 B. M.

W artykule tym korespondent londyński „Excelsioru” podkreśla, że Polska jest silna, energiczna, oparta na potężnej armii, na wielkiej sile moralnej wewnętrznej i na solidarnej gwarancji francusko - brytyjskiej.

„Figaro” podaje w depeszy swego korespondenta londyńskiego, że tylko Polska ma prawo osądzać, co stanowi jej interesy żywotne.

Jednocześnie w artykule wstępnym redaktora dyplomatycznego tego pisma p. Domersson występuje przeciwko całej argumentacji niemieckiej.

Redaktor naczelny „Epoque”, deputowany Keryllis stwierdza, że od chwili, gdy Anglia i Francja stowarzyszyły się ze sobą

ich najbardziej elementarny i oczywisty interes nakazuje im nie osłabiać się ani dyplomatycznie, ani materialnie przez nierozważne koncesje.

Historyczna droga Rzplitej

PARYŻ, 3 5. (Tel. wł.). — Wszystkie dzienniki francuskie na naczelnych miejscach i pod wielołamowymi tytułami podają dziś informacje na temat zapowiedzianego przemówienia ministra Becka w sejmie.

Zewsząd słyszy się głosy, wyrażające radość z tego, że zabór części niemiecka spotkała się wreszcie z należyтым odporem.

Rozgłosnia państwowa Radio - Paris, komentując wieści z Warszawy w swym dzisiejszym dzienniku mówionym „Radio - Journal de France”, zauważyła, że polityka polska idzie prostą drogą i wraz z Anglią i Francją staje w szeregu mocarstw, których współczesna siła może jeszcze uratować pokój, wznosząc przed ekspansją niemiecką zaporę nie do przebycia.

Charakterystyczne są uwagi dzisiejszego „Le Jour—L'Echo de Paris” w artykule swego dyrektora p. Bailby. Publicysta ten, który doniedawna jeszcze był najbardziej zagorzałym „monachijczykiem”, zauważa dziś, że zrzecność kanclerza Hi-

tlera pozwala mu dotychczas izolować poszczególne problemy i „rozwiązywać” je z osobna, pomniejszając ich znaczenie. Mocarstwa dość już ustępowali przed szantażem niemieckim i dziś są całkowicie zdecydowane odpowiedzieć zbrojnie na użycie siły.

Sytuacja zaś Anglii, Francji i Polski — kończy autor — jest dużo korzystniejsza, niż w r. 1938. Anglia posiada armię, a Ameryka nie będzie czekała dwa lata, jak w r. 1914, aby wejść w szranki.

Uwagę zwrócić warto również na artykuł wstępny dzisiejszego „Journal des Debats”, który wyraża zdanie, że era zastrzeżeń należy do przeszłości. Żeeli Hitler chce wywołać wojnę w kwestii polskiej, lub na jakimkolwiek innym odcinku, to w warunkach katastroficznych dla Niemiec.

Hitler wyciąga rękę po Łotwę?

Wielkie manewry artylerii i marynarki wojennej niemieckiej w Kłajpedzie
Rzesza proponuje państwom bałtyckim pakt o nieagresji

KŁAJPEDA, 3 5. (PAT). Organ niemieckich narodowych socjalistów w Kłajpedzie „Memeler Dampfboot” zamieszcza od kilku dni w formie korespondencji z Rygi artykuły, w których usiłuje wykazać NIEMIECKI CHARAKTER ZARÓWNO RYGI, JAK I CAŁEJ KURLANDII.

Zdaniem tutejszych kół politycznych, ta kampania organu hitlerowskiego zasługuje na uwagę, ponieważ PEWNE OSTATNIE POSUNIĘCIA TRZECIEJ RZESZY POPRZEDZANE BYŁY ZA WSZE PODOBNYMI „KORESPONDENCJAMI” w prasie hitlerowskiej.

RYGA, 3 5. (PAT). Donoszą z Kłajpedy że rozpoczęły się tam wielkie manewry artyleryjskie, w których bierze udział również kilka jednostek niemieckiej marynarki wojennej. Manewry potrwać 10 dni.

BERLIN, 3 5. Rząd niem. doręczył dziś wieczorem posłom szwedzkiemu i fińlandzkiemu w Berlinie notę, wyrażającą aprobatę dla propozycji tych dwóch państw ufortyfikowania wysp Alandzkich.

TALLIN, 3 5. (PAT). Dziennik „Pahvalet” pisze, że koła polityczne Estonii zupełnie nie potwierdzają wiadomości, podanych przez prasę angielską, iż ambasador sowiecki w Londynie zaproponował rozszerzenie

gwarancji francusko - angielskich na państwa bałtyckie.

TALLIN, 3 5. (PAT). Prasa estońska przywiązuje duże znaczenie do izyty gen. Rasztikisa w Warszawie, podkreślając, iż zaczęli ona stosunki polsko -

litewskie i pogłębi współpracę, co niewątpliwie należy powitać z punktu widzenia innych państw bałtyckich z radością.

RYGA, 3 5. (PAT) — Łotwa i Estonia otrzymały od Rzeszy propozycje zawarcia paktu o nieagresji. W Tallinie zwołane zostało dziś około południa posiedzenie członków parlamentu, na którym gen. Laidoner, minister spraw zagranicznych Selter i premier Enpaulu złożyli na ten temat deklaracje.

SZTOKHOLM, 3 5. (PAT) — Szwedzka agencja telegraficzna ogłasza, że konferencja ministrów spraw zagranicznych 4-ch państw północnych odbędzie się w Sztokholmie 9 maja.

Przedmiotem narad będzie prawdopodobnie przeprowadzenie badania opinii tych państw w sprawie ewentualnego paktu nieagresji z Niemcami.

Dymisja Litwinowa

Funkcje jego objął premier Mołotow

MOSKWA, 3 5. (PAT). Korespondent P. A. T. donosi, że DŁUGOLETNI KOMISARZ LUDOWY SPRAW ZAGRANICZNYCH LITWINOW ZOSTAŁ ZWOLNIONY NA WŁASNĄ PROŚBĘ Z ZAJMOWANEGO STANOWISKA.

Zaznaczyć należy, iż były komisarz Litwinow był obecny wśród członków rządu i polityków na mauzoleum Lenina

PODCZAS DEFILADY PIERWSZOMAJOWEJ.

KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ LITWINOWA NARAZIE NIC NIE WIADOMO, GDYŻ KOŁA URZĘDOWE ODMAWIAJĄ WSZELKICH WYJAŚNIENI.

MOSKWA, 3 5. (PAT). Agencja Tass ogłasza następujący komunikat:

PREZYDIUM NAJWYŻSZEJ RADY Z. S. R. R. MIANOWAŁO

PRZEWODNICZĄCEGO RADY KOMISARZY LUDOWYCH Z. S. R. R. MOŁOTOWA KOMISARZEM SPRAW ZAGRANICZNYCH Z. S. R. R. Z ZACHOWANIEM DOTYCZĄCEGO STANOWISKA I ZWOLNIŁO LITWINOWA NA JEGO WŁASNĄ PROŚBĘ ze stanowiska komisarza spraw zagranicznych Z. S. R. R.

Dlaczego Polska się zbroi?

Przed kilku dniami w jednej z wytwornych kawiarni zachodniego Berlina kilku Niemców zagadnęło będącego w przejeździe polaka, zadając modne w owe dni pytanie:

— Czy Polska czuje się zagrożona (bedroht)?

— Nie! — padła zdecydowana odpowiedź — ... nie, mamy zbyt dobrą armię, byśmy się obawiali jakichkolwiek pogróżek — (Drohungen).

Skonsternowany Niemiec coś chciał odpowiedzieć i spytał:

— A czemu Polska się zbroi?

— Aby nikomu nie przysłać do głowy wygłaszać gróźb pod naszym adresem.

Te krótkie odpowiedzi najlepiej charakteryzują stanowisko społeczeństwa polskiego w obecnej chwili dziejowej. Stanowisko to uwydatnia się w całej pełni w dniach subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej. — Wszyscy: od najuboższych do najbogatszych idą do kas i znoszą pieniądze, wiedząc, że idzie to na uzbrojenie.

Choć w tej chwili nie odczuwamy bezpośredniego naporu i niebezpieczeństwa, każdy wie, że tylko wtedy w dalszym ciągu nie nam grozić nie będzie, gdy zwarcie, mocni i doskonale uzbrojeni stac będziemy na straży naszej ziemi i naszych praw. Czyż to nie wprawdzie od wielu lat, obecna jednak sytuacja zmusza nas do specjalnej czujności i do wysiłków.

Pozycja nasza w Europie jest mocna dzięki naszej sile i gotowości, popartym przez umowy i sojusze. Nie ma nikogo w całej Polsce, któryby nie rozumiał dobrze tej prawdy, że stanowisko polityczne, które posiadamy, oparte jest — zwłaszcza dziś — na naszej armii i postawie bojowej całego narodu. To, że jesteśmy dziś czynnikami, z którym się mocno liczą i przyjaciele i wrogowie, jest wynikiem naszych trudów i pracy nad utworzeniem nowoczesnej siły zbrojnej. Nikt dziś nie żałuje tych wysiłków, tak, jak nikt nie będzie żałował pieniędzy, wyłożonych na zakup Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Okres subskrypcji jeszcze trwa. Każdy może jeszcze spełnić swój obowiązek obywatelski. Każdy nabywający obligacje pożyczki, posiada w dalszym ciągu kapitał, ulokowany w dobrze procentujących papierach. Dlatego też należy podpisywać pożyczkę nie tylko za oszczędzone na dochodzie pieniądze; również i naruszenie kapitału jest tu bardzo wskazane, ograniczone jedynie możliwościami technicznymi.

Podpisanie pożyczki jest aktem mądrego i przewidującego patriotyzmu, który w silnym, do brze uzbrojonym państwie widzi skuteczną osłonę pokojowej pracy, bezpieczeństwa i dobrobytu wszystkich obywateli. Siła odstrasza napastników. Siła pozwala odeprzeć wroga. Siła jest ochroną potęgi państwa, bytu i mienia każdego obywatela.

Twórzmy siłę i podpisujemy pożyczkę!

J. K.

Pociagi -- więzienia w Niemczech

Rozkładające się trupy wraz z aresztantami w wagonach towarowych

Informacje, które czytelnicy znajdą poniżej, pochodzą z ust pewnej młodej kobiety, która w tych dniach powróciła z Niemiec. Nie zostało w nich zmienione niemal ani jedno słowo.

Przed rozpoczęciem swego opowiadania, które miało miejsce w Paryżu, niewłasta wyjęła z torebki francuski paszport i wytłumaczyła:

— Oczywiście nie odważyła bym się obecnie jechać do Pragi, gdyby nie ten paszport i figurujące w nim nazwisko mojego męża — francuza. Oto wiza niemiecka. Oto pieczętki po graniczne, odbite przy wjeździe i wyjeździe z Niemiec. W ten sposób każdy może mieć w ręku materialne dowody mojej podróży. Poza tym muszę wszystkim prosić, aby mi wierzyli na słowo. Nie mam żadnych powodów, aby zmyślać te szczegóły.

Jechałam wagonem międzynarodowym. Około godz. 15-ej na terytorium Niemiec, gdy dookoła widniał goły step, pociąg nagle się zatrzymał. Nie wychodząc z przedziału, wyjrzałam przez okno: z lewej strony na sąsiednich szynach stały szeregi wagonów towarowych.

Pociąg nieboszczyków

Minęła minuta. Nagle poczułam, że przedział zaczyna się napieniać jakimś strasznym, duszącym, mdłym zapachem... Instynktownie otworzyłam okno. Ze stojącego naprzeciwko towa-

rowego, szczelnie zamkniętego wagonu rozległy się jęki. W wagonie tym byli ludzie. Wyrażnie słychać było głos:

— Wody... Pić...

Dusząca woń stała się całkiem nieznośna. Jęki trwały. — Ogarnął mnie dżek, wybiegłam na korytarz i stanęłam, jak wrośnięta w ziemię; po prawej stronie na szynach obok również stały wagony towarowe. Na jednym z dwóch widniał napis: „Wiedeń“.

Powoli wróciłam do przytom-

rowego wagonu dochodziła straszna woń trupia. A tymczasem człowiek ten mówił:

— Zbieram resztki sił, aby po wiedzieć pani, co z nami robią. W tym pociągu naloczonno setki ludzi, rzuconych na falę losu, skazanych na śmierć z głodu i pragnienia. Nie dają nam ani strawy, ani wody. Nie mamy ciepłych rzeczy... Nie wiemy ani ile dni już tutaj stoimy, ani wogóle gdzie się znajdujemy. W wagonach znajdują się niepochorowane trupy, toczono-

Gestapo

Na linii kolejowej rozległy się gwizdki. Trzej agenci Gestapo biegli po peronie, między międzynarodowym i towarowymi pociągami, gwizdali i wołali do maszynistów:

— Ruszaj, lotrze jeden! Czego stoisz?

Jeden z nich podniósł do góry rękę, uzbrojoną w rewolwer i wystrzelił w powietrze.

Pociąg powoli ruszył. Agenci Gestapo wskoczyli na stopnie, a następnie weszli do wagonu.

— Pani dokumenty — zwrócił się do mnie jeden z nich, najwidoczniej naczelnik.

Udawalam, że nie rozumiem.

— Papiere...

Wtrącił się pasażer-niemiec, który jechał z Paryża i który zagadnął mnie po drodze, spostrzegłszy, że czytam parwsky tygodnik.

— Pani jest francuzką — wytłumaczył policjantowi. — Nie rozumie po niemiecku. Jeśli pan sobie życzy, to mogę być tłumaczem.

Rzeczywiście powiedziałam mu, że jestem francuzką i prze-milczałam, iż przez szereg lat mieszkałam w Niemczech i znam język niemiecki nie gorzej, niż francuski.

— Co ona robiła przy oknie?

— Pociąg się zatrzymał. Podszłam, aby odetchnąć świeżym powietrzem...

— Czy pani rozmawiała z kimkolwiek?

— Z kim mogła bym rozmawiać. Nie, oczywiście, że nie...

Niemiec — tłumacz natychmiast potwierdził, że rzeczywiście nie otworzyłam ust. Sprawdził mój paszport, zanotowali pewne drobności i zwolnili mnie. Na najbliższej stacji agenci Gestapo wysiedli z pociągu.

Wyjaśnienie zagadki

Do Pragi pociąg przybył z wielkim opóźnieniem i w wagonie restauracyjnym kelner, który mówił po francusku, wyjaśnił mi, że jechaliśmy nie zwykłą trasą, a musieliśmy zrobić poważny objazd, ponieważ głów na linii była zawałona jakimś wojskowymi pociągami... Admistracja widocznie zapomniała, że na bocznych liniach stoją pociagi — więzienia.

A w Pradze przyjaciele podali mi również drugie wytłumaczenie zagadki: dlaczego pociąg zatrzymał się w szarym połu, między dwoma pociągami-wiezieniami.

— Wśród kolejarzy znajduje się wielu zakonspirowanych socjalistów i komunistów. Otóż ludzie ci bardzo często, pod pretekstem drobnego defektu w lokomotywie, zatrzymują między narodowe pociagi w tych punktach, gdzie to nie jest bynajmniej na rękę hitlerowcom.

T. M.

A. S.

BANK KUPIECKO-KREDYTOWY SPÓŁDZIELCZY W ŁODZI

ul. Piotrkowska Nr. 29

zawiadamia, że dzisiaj, w czwartek, dnia 4-go maja 1939 r. Kasy dla przyjmowania subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej będą czynne od godz. 8-ej rano do godz. 8-ej wiecz. BEZ PRZERWY

ności i tym razem już rozmyśli nie otworzyłam okno. W wagonie naprzeciwko odrazu rozpoczął się jakichś ruch: widocznie tam zauważono to, co uczyniłam. W szparze zabitego naглуcho okienka pojawiły się czyjeś oczy. — I oto człowiek, który mnie obserwował, zapytał dość głośno:

— Czy pani rozumie po niemiecku?

Kiwnęłam potakująco głową.

Powiedzcie ludziom cywilizowanym...

Pozostawanie przy otwartym oknie było niemożliwe, gdyż z

przez robactwo i rozkładające się. Są ludzie, którzy popadli w obłąd, znajdujący się na granicy ludożerstwa, żywiący się robactwem... Nie jesteśmy prze-stępcami. Jesteśmy uczciwymi ludźmi. Są wśród nas robotnicy, żydzi, katolicy, jest również jeden pastor... Proszę powiedzieć cywilizowanym ludziom, co się odbywa w Niemczech, jak się tutaj postępuje z ludźmi, którzy myślą inaczej, niż pan Hitler...

Nieszczęśliwiec histerycznie wykrzyknął ostatnie słowa, a w szczególności owo „pan Hitler“.

Nigdy nie pisano tyle o Polsce

Gdyby traktat wersalski robili dziennikarze...

W pociągu PLM, kwiecień.

Dźwięk gongu, wzywający na obiad, oderwał mnie od ciekawej książki „This Nettle Danger“, napisanej przez Philipa Gibbsa na tle politycznych wypadków ubiegłego roku. Machinalnie zabrałem ją ze sobą do wagonu restauracyjnego.

Wszystkie stoliki zajęte przez pasażerów tłumnie jadących z Rivieri. Koniec zimowego sezonu skłonił do opuszczenia tego uroczego kątka nawet tych, którzy mieli tam swe własne wille i mieszkali od szeregu lat. Wszystko to prze-ważnie anglicy.

Rzecz przy stole wyłączenie na temat możliwości wojny światowej. W jakąś wojnę lokalną nikt nie wierzy.

— Jeżeli tylko nasza dyplomacja nie zawiedzie, nie będzie wojny — mówi jeden z anglików.

— Cóż, kiedy, niestety, wysiłki dyplomacji niewczy prasa — odezwał się drugi. — Ona podjudza jednych przeciw drugim, gdyby nie było wolności prasy, nie byłoby tej nienawiści, którą ona sieje. Ja proszę Boga, by zniszczył tych, co piszą do gazet.

— Pozwoli pan — odezwałem się, żywo dotknięty tą opinią, że mu przeczytałem jedno zdanie z tej

książki, napisanej przez bardzo znane i poważnego angielskiego autora. I, nie czekając na odpowiedź, otworzyłem książkę na 214 stronie i przeczytałem:

„Gdyby na miejsce polityków dać dziennikarzy, to napewno świat byłby lepszy. Bo my (dziennikarze) rozumiemy naturę ludzką. Bo posiadamy pewne wiadomości z dziedziny historii i geografii. Traktat Wersalski sfabrykowała grupa starych gentlemanów, którzy zasiali ziarna szeregu wojen. Sprawa wyglądałaby lepiej, gdyby dano im do pomocy kilku dziennikarzy. Bo my mieszkaliśmy w wielu krajach, znamy różnice rasowe, narodowościowe i napewno opracowalibyśmy inne warunki pokoju“.

— No tak — odrzekł mój sąsiad — nieco znajomości historii i geografii przydałoby się nam wszystkim.

I właśnie w tym kierunku bardzo wiele obecnie robi się we Francji. Robi to przede wszystkim prasa.

Wysiedlenie

duchownego grecko-katolickiego

„Iskra“ donosi:

Władze administracyjne wysiedliły z pasa granicznego ks. Józefa Badana, proboszcza parafii gr.-kat. w Zawadce pow. turczański. Po wodem tej decyzji było nieolejalne stanowisko ks. Badana wobec państwa polskiego i władz państwowych. Ks. Badan był już skazany w r. 1937 wyrokiem sądu na grzywnę w sumie 100 zł. z amianą na dwa tygodnie aresztu za prowokacyjne zachowanie się w cerkwi w dniu święta Niepodległości 11 listopada.

POLTOUR

Polskie Biuro Podróż
Łódź, ul. Traugutta 2
Telefon 120-37

organizuje popularne wycieczki DO FRANCJI, ANGLII, BELGII, WŁOCH, HOLANDII, SZWAJCARII, ŁOTWY, ESTONII, LITWY, RUMUNII i WĘGIER.

TANIE WYCIECZKI DO PALESTYNY.

WYCIECZKI MORSKIE STATKAMI: M/S „PIŁSUDSKI“ i M/S „BATORY“

Wyjazdy rodzinne i indywidualne do ARGENTYNY, BOLIWII, BRAZYLII, KUBY, KANADY, PANAMY, AMERYKI i INNYCH KRAJÓW ZAMORSKICH.

SPRZEDAJE BILETY LOTNICZE i KARTY OKRĘTOWE PO CENACH NOMINALNYCH

WYCIECZKI MORSKIE:

DO SZTOKHOLMU i KOPENHAGI

31/V — 5/VI — zł. 300.—

DO HELSINKI

15/VI — 18/VI — zł. 90.—

DO Antwerpii i Londynu

13/VII — 21/VII — zł. 324.—

FIORDY NORWEGII

25/VII — 9/VIII — zł. 520.—

Zapisy i informacje:

Wagons-Lits||Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Zajścia w Warszawie

Akcja chuliganów w Parku Traugutta

Warsz. kor. „Głos Poranny” telefonuje:

Wczoraj przed południem w parku Traugutta grupa awanturników z pod wiadomego znaku dokonała napadu na przechodzących w parku Żydów, którzy bito różnymi tępymi narzędziami. M. in. rany odnieśli Jankiel Liber, Masha Liber,

Judka Leder, Hersz Mydlarz, Salamek Noech, Jakób Sokółski, Szmul Goldman i Zysel Klepfisz. Ten ostatni doznał złamań kości czołowej i przewieziony został w stanie ciężkim do szpitala. Wszystkich rannych opatrzył wezwany lekarz pogotowia. Policja zatrzymała kilku podejrzanych.

Spotkanie Ribbentrop--Ciano

Formalny sojusz wojskowy włosko-niemiecki

BERLIN, 3.5. (PAT) — Oficjalnie komunikują, że minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop wyjedzie w czwartek w charakterze prywatnym na kilkudniowy pobyt do północnych Włoch. Przy tej sposobności minister Ribbentrop spotka się nad jeziorem Como z min. Ciano.

PARYŻ, 3.5. (PAT) — Prasa paryska śledzi pilnie wszelkie przejawy kontaktów niemieckich sfer wojskowych z włoskimi sferami wojskowymi. Szczegółne zainteresowanie budzi podróż gen. von

Ekscesy antysemickie sprowokowali hitlerowcy na Litwie

KOWNO, 3.5. (Tel. wł.) — W miasteczku Namesł, na skutek prowokacji niemieckich agentów, którzy puszczili pogłoskę, że Żydzi zabili pewnego Litwina, wybuchły rozruchy antyżydowskie. Wiele osób poturbowano. Zdemolowano szereg sklepów i mieszkań. Porządek został przywrócony przez wojsko.

Aresztowano 10 podżegaczy — Niemców.

Nowy pancernik angielski

LONDYN, 3.5. (PAT). Dziś w Birkenhead w obecności członków rodziny królewskiej spuszczone na wodę pancernik „Prince of Wales”, jeden z najszybszych na świecie okrętów o wyporności 35.000 tonn. Prędkość szybkości okrętu przewyższa przeciętną szybkość pancernika „Nelson” (23 węzły).

Co każdy inteligentny człowiek wiedzieć powinien

O „POLACH ELIZEJSKICH”

Dziś z ekranu kina „Casino” przemówi Sacha Guity, najdowodniejszy narrator filmu. Nikt nie potrafi tak pięknie i interesująco opowiadać, jak Sacha Guity, nikt nie potrafi dopiąć tego ambitnego celu, który osiągnął Guity w swym najnowszym filmie p. t. „Polach Elizejskich”: w ciągu niespełna 2-godzinnego seansu streścić historię Francji.

Nie jest to jednak suchy wykład — zestawienie faktów i dat. Z wielkim smakiem, wiedzą, kulturą i dowcipem łączy autor scenariusza i reżyser filmu w jednej osobie — poszczególne wydarzenia, aby wykazać, że historia pełna paradoksów jest właściwie w rewizji retrospektywnej raczej humoreską. Monarchowie, mężowie stanu, a co rządzili narodem i tworzyli historię, ukazują się nam, jako ludzie z wadami, zaletami, słabościami każdego z nas.

W pysznym korowodzie suną monarchowie Ludwik XIV, XV, XVI, Napoleon I, Ludwik Filip, Napoleon III i kobiety, najcudowniejsze kobiety, słynne kurtyzany, kobiety, dzięki którym Napoleon mógł ukuć przetrwały po dziś afo-

ryzm „My rządzący światem, a nami kobiety”... Pompadour, Dubarry, Maria Ludwika, Maria Antonina, cesarzowa Eugenia...

Przez wspaniałą arterię Paryża „Champs Elysees”, z której historia wiąże się dzieje Francji, prześledzić się wyczerpanym, genialnym intuicją, a poparty fenomenalnym talentem, oświecający przepychem, rozmachem i maestrią olbrzymi pochód monarchów, bohaterów wielkiej rewolucji, głoszących faworyt, artystów, polityków, awanturników i szarlatanów.

Sacha Guity, splatając po mistrzowski świetny pochód wypadków i postaci historycznych z dowcipną i fascynującą anegdotą, stworzył arcydzieło, przynoszące nam nowy laur sławy, a kinematografii francuskiej prawdziwy zawrót głowy.

Wśród wspaniałej plejady przeszłości gwiazd sceny i filmu francuskiego widnieją najgłośniejsze nazwiska. Sacha Guity, chociaż sam dźwiga na swoich barkach ciężar kilkunastu ról, tym razem zmobilizował olbrzymi zespół aktorów, stwarzając prawdziwy kon-

cert gry najpiękniejszych sił sceny i ekranu.

Film jest potężny. Nie da się porównać z „Polami Elizejskimi”, bo jest to film filmów, obejmujący niemal wszystkie epoki, wydarzenia i ludzi. Ile pomysłowości, dowcipu, „esprit”, ilście gallicyjskiego humoru ma ten czarujący film.

Guity ma swoje własne spojrzenie na świat, ludzi i fakty: umie w sposób nowy i oryginalny podejść do tematu choćby powszechnie znanego.

Jest w „Polach Elizejskich” i myśl przewodnia... Naród francuski, milijony nade wszystko wolność, walczył o nią i zdobył. Gdy wydawało się, że Francja zginie w anarchii, że nie jej już nie wydzwignie z mgławicy chaosu — powstała i odrodziła się niejako dzięki najcenniejszej dynamicznej sile, którą jest zdrowy instynkt narodu. Pamięszala się krew Ludwików z krwią galeziarzy, bojowniczeki rewolucji francuskiej, skojarzyły się dumne gesty królów z wzniesionymi pięściami buntującego się ludu, zjednoczyły w jednym okrzyku wolności „Nech żyje Francja!”

„Odol” jest niezbędny

do racjonalnego pielęgnowania zębów i jamy ustnej ze względu na swe właściwości orzeźwiające i antyseptyczne. Płyn do ust Odol działa bakteriobójczo, stanowi zatem niezawodną ochronę dla zdrowia. A więc do codziennego pielęgnowania jamy ustnej tylko płyn Odol! Odol na straży naszego zdrowia!



Anglia udzieli Rzeszy gwarancji jeśli Berlin zgłosi się z taką propozycją

LONDYN, 3.5. (PAT). Odpowiadając w izbie gmin na interpelację posła Labour Party Hendersona, CZY RZĄD BRY-

TYJSKI GOTÓW BYŁBY UDZIELIĆ GWARANCJI NIEMCOM na zasadzie wzajemności na wzór gwarancji, udzielonej

Polsee, premier Chamberlain oświadczył:

„W niedawnych deklaracjach jak najwyraźniej stwier-

dziłem, że zarzut Hitlera, iż rząd brytyjski prowadzi politykę okrażania Niemiec, pozbawiony jest wszelkiej podstawy. RZĄD BRYTYJSKI Z PEWNOŚCIĄ BYŁBY GOTÓW ROZWAŻYĆ PROPOZYCJĘ w sprawie wymiany wzajemnych zapewnień z rządem niemieckim, jeśliby takie propozycje nastąpiły.

Na zapytanie posła Labour Party Noela Bakera, czy do gwarancji przeciw agresji przystąpić mogą i inne rządy, które w dobrej wierze zgodzą się wyzrec agresji, premier Chamberlain odpowiedział: „Oczywiście, są to gwarancje przeciwko, i to wyłącznie przeciwko agresji. Jeśli chodzi o rozszerzenie ich na sieg, to NIEWĄTPLIWIE RZĄD GOTÓW BYŁBY ROZWAŻYĆ WSZELKIE PROPOZYCJE DLA ICH ROZSZERZENIA”.

Gwarancja, jakie Anglia udzieliła Polsce dotyczy jedynie ewentualności agresji i NIE TOJĄ ONE ABSOLUTNIE NA PRZESZKODZIE DO ROZPOCZĘCIA Z RZESZĄ ROKOWAŃ W SPRAWIE ZAWARCIA NOWEGO UKŁADU MORSKIEGO.

Koncesje na rzecz arabów

W. Brytania utworzy rząd autonomiczny w Palestynie

LONDYN, 3.5. (Tel. wł.) — Rząd angielski nie powziął jeszcze ostatecznych decyzji w sprawie Palestyny. Ze względu na naprężoną sytuację międzynarodową czynniki rządowe dążą do pozyskania sympatii arabów. Podobno gabinet brytyjski zaakceptował ma koncepcję utworzenia państwa autonomicznego

z udziałem arabów i Żydów. Ograniczenia w imigracji żydowskiej byłoby jedynym poważnym ustępstwem na rzecz arabów.

JEROZOLIMA, 3.5. (Tel. wł.) — Odbyło się posiedzenie egzekutywy Agencji Żydowskiej. Ben Gurion oświadczył uroczystie, iż Żydzi palestyńscy odpowiedzą zdecydowanie na wszelkie próby zamachu na zagwarantowane w mandacie i deklaracji Balfoura prawa Żydów do siedziby narodowej w Palestynie.

Powzięto w końcu uchwałę w sprawie zwołania 21 kongresu sjonistycznego na sierpień r. b. do Genewy.

Poważne rozruchy w Zagłębiu Saary

Masowe aresztowania niemieckich górników

LONDYN, 3.5. (Tel. wł.) — Gauleiter Buerekel, administrator protektoratu Czech i Moraw, został WYSLANY PRZEZ MARSZAŁKA GOERINGA DO

ZAGŁĘBIA SAARY. Wyjazd ten pozostaje w związku z POWAŻNYMI ROZRUCHAMI, JAKIE WYBUCHŁY W ZAGŁĘBIU SAARY i które pociągnęły

za sobą MASOWE ARESZTOWANIA NIEMIECKICH GÓRNIKÓW.

Buerekel ma podobno przeprowadzić z górnikami pertraktacje i rozpatrzyć wysunięte przez nich żądania ekonomiczne.

Anglia nadal wydala niemieckich arystokratów za szpiegostwo

LONDYN, 3.5. (Tel. wł.). Wydalanie Niemców z Anglii przybiera coraz szersze rozmiary.

Lista najbliższych wydalców obejmuje ponad 50 Niemców, w tym osoby z arystokracji niemieckiej, które obracały się w sferach wysokiego towarzystwa angielskiego.

Na uprzedzenie „OTWARTEGO WYWIADU” przez Niemców w Londynie zwracano uwagę nie od dzisiaj.

BERLIN, 3.5. (PAT). W odpowiedzi na wysiedlenie z Anglii kilku obywateli niemieckich oraz korespondenta „Essener National Ztg.” 5 najwybit-

niejszych handlowców brytyjskich oraz berliński korespondent „Daily Telegraph” Geene otrzymali nakaz opuszczenia do dn. 24 b. m. terytorium Rzeszy.

Belgia usuwa dziennikarza niemieckiego

BRUKSELA, 3.5. (PAT) — Rząd belgijski postanowił WYDALIĆ Z BELGII DZIENNIKARZA NIEMIECKIEGO, EHLERTA, korespondenta „Westdeutscher Beobachter”, redaktora „Deutsch-Belgische Rundschau”.

Znaleziono zwłoki Zaremby ofiary styczniowej lawiny w Tatrach

ZAKOPANE, 3 maja (PAT). — W drugim dniu prowadzonych, na życzenie rodziny, poszukiwań Tatrzańskiego ochotniczego pogotowia ratunkowego za zwłoka mi s. p. Stanisława Zaremby, który zginął wraz z trzema towarzyszami porwany lawiną w styczniu b. r. na stokach skrajnej turni, natrafiono dzisiaj o godz. 8

rano na zwłoki ofiary Tatry w t. zw. rynnę na stokach skrajnej turni ku Dolinie Cichej, o około 80 metrów powyżej miejsca, w którym znaleziono zwłoki s. p. Kosmowskiego.

Zwłoki s. p. Stanisława Zaremby zniesiono w południe na Halę Gasienicową, skąd zostały przewiezione do Zakopanego.



Obserwatorzy berlińscy donieśli, że w ciągu ubiegłego tygodnia On bardzo pilnie uczęszczał do teatru „Metropol”, gdzie w rewii występowały dwie urocze aktorki: Cyllwida Bettini i Myriam Verne. Dyktator gorąco okłaskiwał artystki i każdego wieczoru posyłał im wspaniałe czerwone róże. Podobno większymi względami Jego Cieszy się amerykańska Verne, której też zaproponowano 8-tygodniowe engagement do Gartnerplatztheater w Monachium.

Rzecz prosta, na tym tle kursują w Niemczech przeróżne pogłoski, które nie mają nic wspólnego z życiem politycznym.

Ktoś cierpliwie obliczył, że mowa Hitlera z 28 kwietnia zawierała ni mniej ni więcej tylko 20 tysięcy wyrazów.

W związku z tym „Paris Soir” robi złośliwą uwagę, że kanclerz Rzeszy nie umie ani dotrzymać słowa, ani utrzymać języka.

Berliński korespondent londyńskiego „Daily Telegraph” drukuje interesujące uwagi na marginesie przemówienia Hitlera w Reichstagu. Przede wszystkim wielkie zdumienie wywołało zdanie, wygłoszone przez Feuhrera po angielsku: „Zrobione nie w Niemczech, a przez demokrację”. Ani Niemcy, ani obecni na posiedzeniu Anglicy nie zrozumieli w pierwszej chwili, jakim językiem Hitler przemawia. Zdanie to było wygłoszone z takim strasznym akcentem, że najbliżsi nawet byli zakłopotani.

W Niemczech, w kołach nazistowskich opowiadają sobie:

„Anglicy muszą nam dać kolonie w Południowej Afryce. Potem załadujemy eksterytorjalnej autostrady przez całą Afrykę. A wtedy zorientujemy się w tym, jaki jest właściwy nasz „obszar życiowy”.

Niezwykle rzadki wypadek wyłegająca się dwóch gąsi z jednego jaja zanotowano u jednego z gospodarzy niemieckich pod Frankfurtem nad Odrą. Gąski chowają się doskonale, stanowiąc przedmiot szczególnej pieczołowitości ze strony domowników, którzy z tego wypadku wróżą sobie dużo pomyślności na najbliższą przyszłość.

Historia reklamy ma też swoje unikum do zanotowania. W dniu 31 grudnia 1938 r. przestał wychodzić dziennik miejscowy w Brockton w stanie Massachusetts, założony 3 kwietnia 1891 r. Jedną z osobliwości tego pisma było zamieszczane codziennie od pierwszego numeru pisma aż do ostatniego, zawsze na tym samym miejscu, w tym samym rozmiarze i tymi samymi trzcionkami jednobrzmiące ogłoszenie pewnej firmy, która w ten sposób pobiła rekord stałości reklamy.

— Nie lubię, gdy inni biją mego męża — wolę robić to sama!

Tak oświadczyła przed sądem w Totenhan p. Wilburn, występująca jako świadek w procesie odszkodawczym o pobicie jej męża przez sąsiada.

Oświadczenie prawowitej małżonki p. Wilburn przyjęto zostało przez sąd i publiczność zgromadzoną na sali ze współuczestnictwem, kierującym się ku safandulskiemu małżonkowi, który siedział skulony na ławie sądowej.

**Nie zwlekajmy ani chwili!
Wpłacajmy dziś
pieniądze na P.O.P.**

Obrona Polski - obrona Czechosłowacji Ofiarując pieniądze na F.O.N, czesi deklarują gotowość złożenia daniny krwi

KRAKÓW, 3.5. (Tel. wł.) — Konsulat czechosłowacki w Krakowie, który — jak wiadomo — nie oddał agend konsulowi niemieckiemu, ogłosił następujące pismo:

„W chwili, gdy wszyscy uczciwi Polacy składają dary na obronę przeciwlotniczą Polski, zgłasza się ze swą ofiarą również konsulat czechosłowacki w Krakowie.

Z sumy zebranej swego czasu na obronę państwa czechosłowackiego ofiarowuje konsulat 500 zł. Świadectwem tego, że obrona Polski jest również obroną narodu i państwa czechosłowackiego.

Konsulat przeciążony opieką nad uchodźcami z Czechosłowacji, nie ma dużych środków finansowych. To też ofiara jego pomyślana jest

przede wszystkim jako przejaw głębokich i prawdziwych sympatii czechosłowackich dla bratniego narodu polskiego.

W dniu narodowego święta polskiego urząd konsulat ponadto zbiorke groszową wśród swej politycznej emigracji. Ci uchodźcy, którzy przybyli bez środków do Polski, dadzą chętnie ze swych nędznych dochodów w pewnym przekonaniu, że ofiarą, chociażby

Rekord szybkości budowy samolotu

LONDYN, 3.5. (PAT) — Fabryka samolotów w hrabstwie Lancaster ustanowiła europejski rekord szybkości budowy samolotu, wykonując samolot w ciągu 38 dni.

małą, ale dla nich znaczną, tworząc więzy braterstwa z narodem polskim, dla którego mają podziw i miłość. Wierzą w przyszłość Polski tak, jak wierzą w lepszą przyszłość swego narodu. Wszyscy są zdecydowani w razie potrzeby tak, jak dziś dają swój ostatni grosz, dać swą krew za oswobodzenie swego narodu i za wolność i niedotykalność Polski.

Czechosłowacy żyjący w Krakowie proszą swój bratni naród polski, aby wierzył, że jakkolwiek nie mają dziś innej sposobności okazania swej miłości dla narodu i państwa polskiego, niż przez złożenie swej groszowej ofiary — są oni zdecydowani, jeżeli zajdzie potrzeba, jutro oddać również swą krew, bez wahania i bez namysłu!

Gen. Weygand w Rumunii

BUKARESZT, 3.V. (PAT) — W drodze powrotnej z Iranu do Turcji francuski generał Weygand przybędzie jutro do Rumunii i zatrzyma się tu przez kilka dni.

Katastrofa samolotu na linii Tuluza—Dakar

CASABLANCA, 3.V. (PAT) — Samolot pasażerski, utrzymujący stałą komunikację między Tuluzą a Dakarem uległ dziś katastrofie w pobliżu miejscowości Argana w odległości 150 km. od Marakeszutu.

Samolot spadłszy na ziemię, stanął w płomieniach. Trzech członków załogi oraz 6 pasażerów zginęło na miejscu.

Niemcy na Zaolziu boją się wojny

Wśród nielicznych Niemców, mieszkających na Zaolziu, daje się odczuć wielkie zaniepokojenie z powodu silnego nastawienia całej Europy przeciw Rzeszy niemieckiej.

Ostatnia mowa Hitlera wywołała wśród tamtejszych Niemców wręcz przeciwny skutek, niż ten, jakiego się spodziewano powszechnie. Nie ukrywają swych obaw, iż przyszła wojna skończyć się może zupełną katastrofą niemieckiego państwa i niemieckiego narodu.

To też oświadczenia oni całkiem wyraźnie, iż żaden prawdziwy i uczciwy Niemiec nie chce wojny.

Francja podwaja plan rozbudowy swego lotnictwa

LONDYN, 3.5. (Tel. wł.) Korespondent paryski „Daily Mail” donosi, że Francja ma zamiar rozszerzyć swój nowy plan dobrojenia lotniczego do 5.000 samolotów pierwszej linii.

Decyzja ta zapadła w wyniku konferencji premiera Daladier z ministrem lotnictwa Guy la Chambre.

Dotychczas plan francuski przewidywał budowę 2.500 samolotów pierwszej linii.

Produkcja francuska, która jeszcze kilka miesięcy temu wynosiła zaledwie 70 samolotów miesięcznie, po przeprowadzeniu reorganizacji osiągnęła 210 samolotów w bieżącym miesiącu, a ma dojść do 400 samolotów miesięcznie jesienią.

Inauguracja pawilonu polskiego

na wystawie w N. Jorku

NOWY JORK, 3.5. (PAT) — Dzisiaj odbyły się uroczystości, zorganizowane z okazji polskiego święta narodowego oraz inauguracji pawilonu polskiego na wystawie światowej z udziałem ministra Romana, wiceministra Bobkowskiego, b. ministra Zaleskiego, ambasadora R. P. Potockiego i in. Prezydent Roosevelt wysłał do Prezydenta Mościckiego depeszę gratulacyjną z okazji święta 3-go maja.

Ustawa antyżydowska uchwalona

BUDAPESZT, 3.5. (PAT) — W dniu wczorajszym parlament uchwalił ostatecznie ustawę antyżydowską.

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

**DZIŚ
UROCZYSTA
PREMIERA
PRESTIŻOWEGO FILMU
1939 ROKU**

**Genialny
autor, aktor i reżyser**

**SACHA
GUITRY**

w swym najnowszym arcydziele filmowym p. t.

**POLA
ELIZEJSKIE**

(Remontons les Champs Elysées)

W pozostałych rolach:
**LUCIEN BAROUX
JACQUELINE DELUBAC**

na czele 100 gwiazd sceny
i ekranu

Ostatnie dwa dni subskrypcji

przewyższyc winny dotychczasowe plony pożyczkowe

Do zamknięcia subskrypcji pożyczki lotniczej pozostają nam za ledwie dwa dni.

Co powinniśmy zrobić w tym czasie?

Rząd nie określił ani dolnej, ani górnej granicy pożyczki, zdając w tej kwestii na samo społeczeństwo, na jego patriotyzm i zrozumienie sytuacji. Minio to organizacje społeczne, dla orientacji swoich członków, ustaliły pewne normy subskrypcji, oparte bądź na dochodach, bądź na obrocie. Normy te powinny być dolną granicą pożycz-

ki, nie dociągana tylko w wyjątkowych wypadkach indywidualnych niedomagań finansowych. Górna granica — to entuzjazm, który objawił się zaraz w pierwszych chwilach subskrypcji i który, jak mamy prawo sądzić, nie osłabnie aż do samego jej końca.

Rozwój wypadków, a w szczególności przygotowania wojenne innych państw, zarówno ewentualnych sojuszników, jak i przeciwników naszych w możliwej rozprawie, zmuszają nas do szybkiego zrównania kroku i podwyższenia potencjału obronnego do poziomu wymaganego przez obecną technikę, a jeszcze więcej przez naszą dumę narodową. Powiedzieliśmy, że potrafimy sami stawić czoło każdemu zamachowi na naszą niezależność polityczną i gospodarczą i

to oświadczenie obowiązuje nas w całej pełni.

Jest w pożyczce jeszcze i coś więcej. Stanowi ona interes dla subskrybentów nie tylko jako dobrze oprocentowany papier państwowy, ale jako wzmocnienie ochrony życia naszego i naszych bliskich, naszych dóbr kulturalnych i gospodarczych. Każda setka złotych, zawarta w obligacji p. o. p., każdy bon 20-złotowy — to odparcie lub co najmniej osłabienie ataków lotniczych na nasze miasta, wśród których stolica państwa i stolice województw stanowiąby w razie wojny przedmioty szczególniejszej zawziętości i pożądlivosti wrogów. Gdy więc wszyscy bez wyjątku powinni subskrybować pożyczkę co najmniej w wysokości ustalonych norm, to obowiązek ten ciąży

szczególnie na mieszkańcach wielkich miast.

Tak przedstawia się realna prawda obecnej pożyczki. Zamyka się ona między porwysem szczytnego entuzjazmu i potrzebą państwa, jako całości, z jednej strony, a z drugiej — dobrze zrozumianym interesem jego obywateli, w szczególności mieszkańców wielkich miast.

I dlatego zamiast apelu, wyrażamy nadzieję, że ostatnie dwa dni subskrypcji przewyższą rezultaty dotychczasowe.

Niezależnie od wyników indywidualnych, niechaj zwycięży w pożyczce Polska, jako całość, jako potęga duchowa i materialna, z którą zmierzanie się musi przynieść klęskę każdemu wrogowi.

Dzisiaj wszyscy deklarujemy pełną gotowość. Zrobimy wszystko, aby po zamknięciu subskrypcji, powołane czynniki mogły zawołać za nami:

„Jesteśmy zupełnie gotowi do marszu, lotu i zwycięstwa”.

Dobry wygląd, ładne uczesanie
przyczynia się bardzo w naszym zawodzie do wzbudzenia sympatii jak i do awansowania. Lecz piękne uczesanie nabiera znaczenia dopiero dzięki polskowski włosom, jaki uzyskujemy, używając niealkalicznych

BEZ MYDŁA
Szampion Czarna główka
W 2 odmianach: do ciemnych i jasnych włosów, w proszku i w płynie.

Małż. Metzler mordercami Wojtczakowej

Aresztowani sprawcy ohydnej zbrodni nie przyznają się do winy

Wczoraj podaliśmy wiadomość o aresztowaniu sprawców potwornego mordu na osobie 80-letniej Józefy WOJTCZAKO WEJ, której zwłoki, jak wiadomo, podwiązano i porzucono w trzech punktach miasta.

Obecnie możemy już ujawnić nazwiska morderców. Są to, jak się okazuje, MAŁŻONKOWIE 38-letni Jan i 36-letnia Janina METZLER, zajmujący jednopo-kojowe mieszkanie na parterze

we francie domu przy ulicy Marysińskiej 3 vis a vis pokój Papiernikowej, u której zamieszkiwała w charakterze subloka lorki Wojtczakowa.

Małż. Metzler byli w swoim czasie właścicielami sklepu rzemieślniczego przy ulicy Franciszkańskiej 124. Dom ten stanowi w jednej czwartej części własność Metzlerów. Metzler był zatrudniony jako robotnik w fabryce płaszu firmy „W. Góralski i S-oy” przy ulicy Pomorskiej 38.

Mimo posiadania części domu i posady Metzler był ogromnie zadłużony i tym się też tłumaczy podobno zbrodnię na osobie Wojtczakowej, o której mówiono, że stała się przy sobie większą sumę pieniędzy.

Wczoraj do późnej nocy małż. Metzler byli badani w wydziale śledczym osobiście przez nadkomisarza Polaka i komisarza Kowalewicza. Dotąd jednak NIE PRYZNALI SIĘ DO ZBRODNI, mimo że władze posiadają konkretne dowody ich winy.

W ciągu wczorajszego dnia w domu przy ul. Marysińskiej 3 przedstawiciele władz z prokuratorem Ziemińskim na czele do kładnie zbadali mieszkanie Metzlerów. W czasie rewizji w ręce władz wpadły dalsze dowody ich winy.

Pokój został opieczetowany i przed nim ustawiony posterunek policji.

Metzlerowie posiadają 4 dzieci, z których najmłodsze liczy 16 miesięcy, a najstarsze 16 lat. Dzieci te przesłano do izby zatrzymanych przy ulicy Kopernika.

Istnieje przypuszczenie, że po twornej zbrodni Metzlerowie dopuścili się ub. czwartku w godzinach przedpołudniowych.

kiedy dzieci ich przebywali w szkole, a najmłodsze dziecko spało. (II)

Stan uderzeń krwi do głowy doznaje często już w krótkim czasie nadspodziewanej poprawy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa, regulującej czynności przewodu pokarmowego.

Rozszerzenie robót sezonowych

W najbliższych dniach nastąpić ma znaczne rozszerzenie robót sezonowych w Łodzi.

Liczba robotników, zatrudnionych na robotach sezonowych podnieść się ma z 2000 do 4000.

Jak się dowiadujemy, obecnie toczą się pertraktacje w sprawie zawarcia układu zbiorowego dla sezonowców.

W związku z powyższym w dniu jutrzejszym o godzinie 18-ej odbędzie się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej, celem opracowania projektu umowy zbiorowej.

Szkieł • Rysunki i Rekluze

Klisze

do reklam gazetowych

Ułkonowo

— Poligrafia —

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101 TEL. 157-35

DO AMERYKI NA WYSTAWĘ ŚWIATOWĄ
Wyjazdy indywidualne i zbiorowe.

DO PALESTYNY — Wyjazdy indywidualne

LETNIE WYCIECZKI MORSKIE
na m/s „Piłsudski” i m/s „Batory”

Do Anglii, Belgii, Francji, Italii, Węgier, Rumunii
Wyjazdy w dowolnych terminach.

Wyjazdy indywidualne do: Argentyny, Brazylii, Boliwii, Kanady, Kuby, Kolumbii i innych krajów europejskich i zamorskich.

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40

Drugi dzień wyścigów konnych w Rudzie Pabianickiej

Drugi dzień gonitw w Rudzie Pabianickiej zgromadził zaledwie około 500 zwolenników totka. Publiczność odstraszyła niepogoda. Naogół zwyciężali nasi faworyci. Mimo deszczu i oślizgłego toru większych niespodzianek nie notowano. Zainteresowanie gonitwami dosyć duże przy niezbyt jednak wysokiej grze. Wyniki:

Gonitwa I — nagroda zł. 900.— dla 4-let. i starszych koni. Dystans (około 2100 m.): 1) Waad (Opiszewskiej), 2) Ewa (Wodźnińskiego), 3) Mijmoza IV (Stokowskiej). Czas 2:24. Zwycięzca o jedną długość. Tot. zwycz. 13.50, porządkowy 58.

Gonitwa II — nagroda zł. 1500 dla 3-let. ogierów i klaczy. Dystans około 1800 m.: 1) Verveine (Mieczkowskiego), 2) Athos (Stokowskiej)

Czas 1:56,5. Zwycięca o półtorej długości pewnie. Tot. zwycz. 22 zł.

Gonitwa III — nagroda zł. 1000 dla 3-let. koni. Dystans około 1300 mtr. Zwyciężył nasz faworyt Bar (Szwarczajna), 2) Palanka (Mieczkowskiego), 3) Lowe Song (st. Krasne). Bar zwyciężył pewnie o półtorej długości w czasie 1:33. Tot. zwycz. 18.50, franc. 13.50 i 22.50, oprządkowy 780. Na starcie zostały Ballada i Orion.

Gonitwa IV — nagroda zł. 1200 dla 4-let. i starszych ogierów. Dystans około 2100 m. Zwyciężył również nasz faworyt Wiscont (Wężyka), 2) Muszkieter (Gawłowicza), 3) Delaval (st. Wierzbno). Tot. zwycz. 8.50, franc. 7 i 13, porządkowy 149 zł.

Gonitwa V — nagroda zł. 1000 dla 4-latek i starszych koni. Dystans około 2100 m.: 1) Fenszek (Peretiatkowiec), 2) Elf (Wodźnińskiego), 3) Cacko II (Płoszajskiej). Czas 2:34. Zwycięca łatwo o dwie długości. Tot. zwycz. 17, franc. 7 i 6.50, porządkowy 41 zł.

Gonitwa VI — nagroda zł. 800 dla 3-let. koni. Dystans około 2100 mtr.: 1) Sumak (Szulginowej), 2) Samum II (Enderów), 3) Parabola (st. Krasne). Czas 2:36. Sumak zwyciężył o lew. Tot. zwycz. 60.50, franc. 9.50, 7.50, 7, porządkowy 276 zł.

Przejechany przez samochód przed siedzibą „Głosu Porannego”

Wczoraj w południe, na krótko przed przejechaniem po chodniku, zgromadzona na chodnikach liczna publiczność była świadkiem nieszczęśliwego wypadku, jaki wydarzył się przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Traugutta.

Przez jezdnię usiłował przebiec 67-letni Hieronimusz STAROPOLSKI (28 p. Strzelców Kaniowskich nr. 12).

W tym momencie nadjechało auto, które wpadło na Staropolskiego, odrzucając go na asfalt.

Ofiarę wypadku przeniesiono do lokalu administracji „Głosu Porannego”, skąd wezwano miejskie pogotowie ratunkowe.

Lekarz stwierdził ogólne obrażenia głowy i tułowia. (I)

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

Matchione arcydzieło realizacji genialnego Juliana DUVIVIER

Wielki Walc

W rolach głównych:

LUIZA RAINER
FERNAND GRAVEY
MILIZA KORJUS

Wspaniały film jubileuszowej produkcji Metro-Goldwyn-Mayer

Passte-partout i bilety ulgowe nieważne do odwołania.

Ceny miejsce na wszystkie seanse **od 54 gr.**

Wczoraj w Łodzi...

W swym mieszkaniu, przy ul. Limanowskiego 35 targnął się na życie, na tle niesnasek rodzinnych, 19-letni Tadeusz KRÓL. Młodzieniec zadł sobie ciosy widelcem w brzuch, uszkadzając jelita.

W domu nr. 2 przy ul. Retkińskiej od złego przewodu kominowego zapalił się dach. Straż ogniowa pożar ugasiła.

6-letnia Halina KAZIMIEROWSKA (Lagiewnicka 30) została obłana wrzącą smolą, doznając poparzeń twarzy i oczu.

Przed domem nr. 20 przy ul. Zgierskiej został przejechany przez tramwaj 46-letni Stefan NOWICKI (Retkińska 117), doznając złazdżenia stopy złamania nogi i ciężkich obrażeń głowy.

Przy ul. 11 Listopada 55 została pobita przez sąsiada 66-letnia Zofia KŁAŁ KOWSKA.

Na ul. Rzgowskiej dostała ataku szaleńca, licząca około 85 lat, nieznana kobieta.

Przy ul. Krzyżowej 12 spadła z 1 piętra 44-letnia Balbina URBACH, doznając ciężkich obrażeń ciała.

Przy ul. Kaliskiej 10 wywinęła bójka, w czasie której został ciężko ranny 49-letni Wacław PLAC.

Przy ul. Pabianickiej 37 doszło do rozprawy nożowej. Ciężko ranny został 28-letni Zygmunt KIERAS.

Pozostawiony bez opieki 2-letni Włodzisław WESOŁOWSKI (St. Rokicie, Anny 18) rozlał na siebie wrzącą mleką, doznając h. ciężkich poparzeń twarzy, oczu i tułowia. (I)

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Noce dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 146); J. Hartman (Brzezińska 24); W. Rowińska (Pl. Wolności 2); A. Perelman i S-ka (Cegielniana 32); W. Danielecki (Piotrkowska 127); F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27); K. Kempf (Zgierska 48); C. Cymmer (Wólczańska 37).

SZCZEPNIENIE OSPY. — Z dnem dzisiejszym rozpoczyna się w Łodzi przymusowe szczepienie ospy dzieciom urodzonym w roku 1938 oraz starszym, dotąd nie szczepionym.

Szczepienia odbywać się będą w dozorcach sanitarnych przy ulicy Dworskiej 10, Przejazd 86, Żaromskiego 4, Kopernika 10, Lubelskiej 7, oraz w przychodni miejskiej przy ul. Rybnej 2-4, w godzinach od 15.30 do 17.30.

Szczepienia trwać będą do dnia 27. b. m. włącznie.

Uchylanie się od obowiązku szczepienia dzieci pociąga surowe kary.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

5.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka.
11.00 „Jak to na Mazowszu” — poranek dla szkół powszechnych.
11.30 Audycja dla pobożnych.
12.03 Audycja południowa.
14.00 Muzyka symfoniczna z ndz. Rachmaninowa (fort.).
15.00 Rozmowa technika z młodzieżą.
15.15 „Echa mocy i chwały”.
15.30 Muzyka obiadowa.
16.05 Wiadomości gospodarcze.
16.20 Praca społeczna na wsi — odprawa dla młodzieży licealnej.
16.40 Orkiestra mandolinistów.
17.00 Pszczoła zbiera miód — pogadanka.
17.10 Lodomisłaki (fortepian) i Tarczuchowa (śpiew).
17.50 „Chłodnictwo — spiżarnia gospodarki żywnościowej” — pogadanka.
18.00 „Radosna wędrowka” — pogadanka.
18.10 Muzyka (płyty).
18.30 Ludwik v. Beethoven: Trio fortepianowe.
19.00 „Budujmy silne lotnictwo”.
19.20 Koncert rozrywkowy.
20.00 Lekkie duety fortepianowe (płyty).
20.40 Dziennik wieczorny.
21.00 „Wieczór muzyczny w Karłowiczów” — audycja literacko-muzyczna.
21.45 O książce „Młodzież śiega po pracę”.
22.00 „Polski przemysł włókienniczy na przełomie 20-lecia” — pogadanka.
22.10 Koncert życzeń.
AUDYCJE ZAGRANICZNE
LONDYN (261) i DROITWICH (1506)
21.30 Kwartet smyczkowy G-dur Mozarta.
LONDYN (342)
21.00 Melodie z filmów Disney'a **PARYŻ (1648)**
20.30 Suita D-dur Bacha, Symfonia Nr. 4 Mahlera, „Wiosna” Soudry'ego i „Diana” Iberta.
KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
20.10 Serenada A-dur i Koncert skrzypcowy D-dur Brahmsa.
LANGENBERG (456)
20.05 Utwory Szuberta (M. in. Pieśni i Symfonia H-moll)
SZTUTGART (523)
00.00 Concerto grosso Haendla, Symfonia C-dur Haydna, Utwory fortepianowe Liszta, Dohnany'ego i Skriabina.
MEDIOLAN (368)
21.00 „Carmen” — opera Bizeta.

Manifestacja na cześć armii

Imponujący przebieg obchodu trzeciomajowego w Łodzi

Nabożeństwa w świątyniach. - Defilada na Pl. Wolności. - Dekoracja zasłużonych

Wczorajsza 148 rocznica Konstytucji 3 maja była obchodzona w Łodzi wyjątkowo uroczystie.

O godz. 7-ej rano na wieżach kościelnych i fabrycznych odegrany został hejnał.

O godz. 9-ej rano w świątyniach wszystkich wyznań odprawione zostały nabożeństwa za pomyślność Rzeczypospolitej.

Na nabożeństwie w kościele ewangelicko augsburskim św. Jana obecny był, jako reprezentant władz wojewódzkich, wicewojewoda inż. Jellinek. W cerkwi prawosławnej władze wojewódzkie reprezentował kierownik Sierakowski, w kościele ewangelickim reformowanym, radca Krzyżanowski, wreszcie w synagodze przy ul. Wolborskiej, radca Markiewicz.

O godzinie 10-ej rano w katedrze odprawione zostało nabożeństwo. Przybyli na nie wojewoda łódzki, Józewski w towarzysztwie wicewojewody Jellinka, naczelnika dr. Wrony, d-ca O. K. gen. Thommee w towarzysztwie pułk. dypl. Bolesławie i płk. Bartaka, prezydent miasta Kwapiński w towarzysztwie wiceprezydenta Purla i dyr. Kalinowskiego, prezes sądu okręgowego Maciejewski i prokurator dr. Spólnik, dyrektor izby skarbowej dr. Rządziejewicz, zastępca komendanta wojew. P. P. insp. Złotowski, starosta dr. Mostowski, posłowie i senatorowie, konsulowie państw obcych z dziekanem meo. Jastrzębskim na czele, przedstawiciele samorządu gospodarczego, prezes izby gen. Maciejewski, prezes Kopczyński,

dyr. Kawczak i inni.

Nabożeństwo odprawił biskup Jasiński. Na zakończenie odśpiewano „Boże, coś Polskę”.

Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, z oddziałami wojskowymi łódzkiego garnizonu na czele, który ruszył ul. Piotrkowską w kierunku Placu Wolności.

Zgromadzone na ulicy niezliczone tłumy publiczności wiwatowały bezustannie na cześć armii, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły - Rydz”, „Niech żyje Polska”.

Entuzjazm mieszkańców był wielką manifestacją przywiązania i miłości społeczeństwa łódzkiego do armii — gwarantki niepodległości i granic Rzplitej.

Publiczność z chodników i bal-

konów zasypywała dzielnych żołnierzy kwiatami.

O godzinie 12.10 na Pl. Wolności odbyła się defilada, którą przyjął gen. Thommee w obecności wojewody Józewskiego i zgromadzonych przedstawicieli władz.

W kolejności przeciągnęły pułki łódzkie piechoty, artylerii, P. W., Strzelca, Sokola, harcerstwa, straży, policji, P. W. kobiet, P. C. K., oddziały sferowane P. Z. O. O. i t. d.

Duży entuzjazm zgromadzonych na ulicach tłumów wywołało pojawienie się oddziałów P. W. i Strzelca w strojach regionalnych łowickich.

O godzinie 14-ej w urzędzie wojewódzkim wojewoda Józewski dokonał dekoracji osób zasłużonych.

Oznaczeni zostali krzyżem oficerskim Orderu Odrodzenia Polski: dr. Brunon Biederman, prezes zw. przemysłu włókienniczego w P. P. Gustaw Geyer.

Złotymi Krzyżami Zasługi dyrektorem izby P. H. inż. Karol Bajer, naczelnik wydziału komunikacyjnego w urz. wojew. inż. Jerzy Bajkiewicz, Franciszek Hilehen, referendarz starostwa w Piotrkowie, Stanisław Jara, dyr. P.K.O. w Łodzi, prałat Kaczyński, Lucjan Krzewski, dr. Edward Mittelstaedt, Franciszek Niżyński, dr. Stefan Rechiniowski, dr. Stanisław Szlagowski, Marian Waligóra, Kazimierz Włgura i dr. Stanisław Winter.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi: Ignacy Chwiałkowski, Antoni Dzienisiewicz, Leopold Fabiszewski, Michał Gibczyński, Józef Reichtinger, Kazimierz Hermanowski, Franciszek Juszczyński, Bronisław Kowalczyk, Marian Nowacki, Kazimierz Paleczynski, Eugeniusz Piłszek, Janina Rozentalowa, Henryk Szajner, Czesław Staromiejski, Wacław Taubwercel, Bolesław Walczak, Ludwik Walczak.

O godzinie 16-ej w parkach Poniatowskiego, „Źródłiska”, Sienkiewicza i Julianowie odbyły się koncerty orkiestr, zaś w Teatrze Miejskim odbyło się przedstawienie dla żołnierzy.

Poza tym zorganizowano szereg akademii, przy czym oficjalna akademia odbyła się w sali rady miejskiej o godzinie 19-ej przy udziale przedstawicieli władz.

Grand-Kino

Pocz. 4. 6. 8. 10

Ceny znacznie niższe

III — 85 gr. II 1.09. — I 1.50 na wszystkie seanse

KINO

EUROPA

P. 4. 6. 8. 10

BITWA nad MARNA

Wielki film o miłości, bohaterstwie i szpiegostwie

W r. gł. **RAIMU**
i **ALBERT BASSERMANN**

Ostatnie dni!

TRZY SERCA

T. Dolegi-Mostowicza

Dziś powtórzenie premiery!

Nowy, potężny triumf kinematografii francuskiej

Artyści przejmą teatry miejskie

Blaski i cienie okupacji gmachu przy ul. Śródmiejskiej

Solidarność świata pracy dla akcji strajkowej

Okupacja Teatru Miejskiego przez zespoły artystyczny, administracyjny i techniczny trwa. Gmach okupuje 130 osób. Solidarność wśród wszystkich jest zadziwiająca. Brak tylko dwóch aktorów: p. Chojnackiej i p. Ilańczy, który przebywa na kuracji w szpitalu.

Okupujący przyzwyczaili się już potrosze do nowych warunków życia. Noc onegdajsza była uciążliwa, zwłaszcza dla artystek. Przede wszystkim dawał się im we znaki brak sienników i koców. To też noclegi urządzano sobie w łóżach i garderobach teatralnych. Okupanci uskarżali się na chłód.

Co się tyczy żywności, to jest ona głównie dostarczana przez

społeczeństwo, które od pierwszej chwili z całą życzliwością ustosunkowało się do akcji, wykazując wiele sympatii dla artystów.

Poza żywnością przysłano aktorom wczoraj w darze artykuły kosmetyczne oraz lekarstwa dla jednego z chorych. Zgłosił się również bezinteresownie fryzjer. Prasa dostarczyła egzemplarze gazet.

Wczoraj wieczorem odwiedził okupantów prezes frakcji PPS,

Ofiara

harców cyklisty

Wczoraj wieczorem przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Radwańskiej, jadący w szybkim tempie na rowerze niejaki Władysław SZWALBE najechał na usiłującego przejechać jezdnię 60-letniego Aleksandra RACZYŃSKIEGO (Piotrkowska 253).

Ofiara najechania upadła na bruk, doznając złamania podstawy czaszki. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala w Radogoszczu.

radny Potkański, który w imieniu zorganizowanego świata pracy Łodzi wyraził sympatię i solidarność dla prowadzonej akcji. Zgromadzeni zgłoszali mowy długotrwałą owację.

Na odbytej następnie konferencji, przy udziale pełnomocnika okupantów adw. Loosa i przedstawicieli prasy, zakomunikowano, iż w dniu wczorajszym zawiązała się spółka pod nazwą „Zrzeszenie Artystów Łódzkich Teatrów Miejskich”. Celem tej spółki jest zapewnienie dalszej egzystencji teatru do końca bieżącego sezonu. Prowadzenie spółki powierzone zostało trzem osobom. Do spółki przystąpili wszyscy artyści w liczbie 53.

Zrzeszenie składa w dniu dzisiejszym na ręce p. prez. Kwapińskiego oświadczenie, że gotowe jest prowadzić teatry miejskie w oparciu o pozostałą subwencję w wysokości 88 tysięcy złotych.

Spółka zobowiązuje się wypłacać regularnie stałe wynagrodzenie pracownikom, przy czym podda się całkowitej kontroli zarządu miejskiego.

Warto podkreślić, że spółka akcyjna zobowiązuje się prowadzić dwa teatry w najgorszych, letnich miesiącach, w ramach budżetu 22 tys. miesięcznie, podczas, gdy poprzednia dyrekcja nie potrafiła gospodarować, mając do dyspozycji 46 tysięcy na miesiąc.

TEATR i SZTUKA

TEATRY MIEJSKIE

Teatry nieczynne.

TEATR „KOT W BUTACH”

W niedzielę o godz. 16.30 teatr dla dzieci „Kot w Butach” (Al. Kościuszki 57) gra entuzjastycznie przyjmowaną przez rozeszlaną dżiawę wesołą bajkę p. t. „Dziwny Doktor” według znanej powieści angielskiej „Dr. Dolittle i jego zwierzęta”.

WIECZÓR TAŃCA NA „BIAŁY KRZYŻ”

Staraniem Polskiego Białego Krzyża oddział w Łodzi, odbędzie się w dniu 8 maja w sali Teatru Miejskiego wieczór tańca, wypełniony występem Jany Leitzkówny i Georga Grocke.

Całkowity dochód przeznaczony jest na Polski Białe Krzyż.

UNIwersytet Wykładów Powszechnych

Dziś (czwartek) o godz. 20.15 w lokalu tow. „Sżir” (Narutowicza 32) wykład dr. H. Makowera n. t. „Walka z drolmoustrojami” cz. I. Wstęp ogólny. O godz. 21.30 w tymże lokalu wykład dr. M. Friedmanowej n. t. „U źródeł kultury współczesnej”.

ODCZYT ADW. S. BERNSTEINA

Dziś, w czwartek, dnia 4 b. m. odbędzie się w lokalu związku zaw. księgowych (Traugutta 8) odczyt adw. S. Bernsteina n. t. „Ordynacja podatkowa”. Początek o godz. 21-ej.

Straszne skutki burzy

Piorun zabił robotnika i poranił dwie osoby

Nad miejscowością Sędzice w powiecie sieradzkim przeszła burza z piorunami. Robotnicy majątku Koberzycko ukryli się pod stogiem siana, w który w pewnej chwili uderzył piorun. Jeden z robotników N. KRZYWAŃSKI poniósł śmierć na miejscu. Niejaki Mieczysław WÓJTYSIAK został ciężko porażony. Łęgi ranni zostali Józef KUCHTA i Walenty ROGULA.

Poza tym zabite zostały dwa konie, a wskutek wynikłego pożaru spalił się doszczętnie stóg siana.

W czasie burzy zalane zostały okoliczne pola, o nadto uszkodzona została sieć telefoniczna. (I)

OSTATNIE DNI SUBSKRYPCJI P.O.P.

WSZYSCY ŚPIESZĄ DO KASI

Wisła—Pogoń 2:1 Jedyny mecz ligowy dnia wczorajszego

W jedynym meczu ligowym rozegranym w środę w Krakowie Wisła po ładnej grze pokonała lwowską Pogoń 2:1 (1:1). Od wyższej cyfrowo porażki uchronił lwowian świetnie dysponowany Albuski.

Drużyna Wisły wystąpiła w składzie odmłodzonym i — jak to dotychczas zdarzało się — „nowe twarze” zupełnie zanikmatyzowały się w drużynie, zapowiadając się bardzo dobrze na przyszłość.

W ataku Gracza i Hausnera zastąpili Optulowicz i Cholewa. Ten ostatni oraz prawoskrzydłowy Giergiel byli najlepszymi zawodnikami na boisku. Również środkowy pomocnik Legutko, który zastąpił zdyskwalifikowanego Gierczyńskiego zaprezentował się z jak najlepszej strony. Najlepszym punktem Wisły był bramkarz Koczwar.

W pierwszej połowie Pogoń początkowo zagrała dobrze i miała nawet nieco więcej z gry. Dopięciem dla lwowian było prowadzenie uzyskane już w drugiej minucie z przypadkowego strzału Majowskiego, piłka odbita od słupka wpada do siatki bez reakcji bramkarza. Po kilkunastu minutach Wisła rozegrała się i stopniowo przejęła inicjatywę, nie oddając jej już do końca. Atak Wisły dopiero w 45-ej min. po rzucie wolnym Cholewy zdobył bramkę wyrównującą.

Co zmianie pół Wisła uzyskała całkowitą przewagę, spychając lwowian do defensywy. W 14 min. Cholewa po pięknym strzale lewą stroną zdobył gola drugą i ostatnią bramkę dnia, decydującą o zwycięstwie Wisły. Dalsza gra nie przynosi już zmiany wyniku. Pogoń broni się rozpaczliwie. W 28-ej min. kontuzji ulegli Matias II i Wasiewicz. Obaj skrwawieni opuścili boisko na kilka minut. Obandażowany Matyas nie grał już poważniejszej roli.

Sędzia p. Bergtal, widzów około 3.000.

TABELA LIGI:

	gier	pkt.	st.br.
1) Ruch	5	8:2	18:6
2) Wisła	1	6:2	8:7
3) Garbarnia	5	6:4	10:11
4) Cracovia	4	6:2	6:7
5) Warta	4	4:4	14:7
6) A. K. S.	4	4:4	9:7
7) Pogoń	4	4:4	10:9
8) Polonia	4	2:6	6:9
9) Warszaw.	4	2:6	6:12
10) U.-Touring	4	0:8	4:16

Madejski wstąpił do Garbarni

Jak się dowiadujemy, reprezentacyjny bramkarz Polski Madejski, który przed rokiem otrzymał skreślenie z Wisły, podpisał zgłoszenie do Garbarni.

W ten sposób linie defensywne Garbarni doznały znacznego wzmocnienia.

Mazurek dotarł już do Tunisu

Polski automobilista Mazurek, odbywający wraz z towarzyszącymi mu Rządzkowskim i red. Kopelem wyprawę z Polski do Trypolisu, dotarł już do Tunisu.

Dotychczas ekipa przebyła przeszło 7000 km. Przez 1500 km. do Tunisu same serpentyny. Cała ekipa znajduje się w doskonałej formie i w dobrym nastroju.

Z Tunisu ekipa wyrusza bez opóźnienia do ostatniego etapu wyprawy, t. j. do Trypolisu.

Śląsk -- Łódź 4:2 (1:2)

w meczu o puchar Polski

Nasza jedenastka grała dobrze do przerwy, w sumie jednak zawiodła

ŚLĄSK: Zdebiok (Pogoń); Glemza, Brom; Mikunda (Ruch), Piec II (Naprzód), Fica (Ruch); Piec I (Naprzód), Cebula, God (Śląsk), Wilimowski i Wodarz (Ruch). Śląsk więc jedynie bez kontuzjowanego na meczu niedzielnym Pionka.

ŁÓDŹ: Lass (ŁTSG.) i Andrzejewski (ŁKS.); Karasiak, Gałicki; Pegza (Ł. K. S.), Frontczak (Zi.), Trlebe (Ł. T. S. G.); Miller, Lewandowski (ŁKS.), Królewski (ŁTSG.), Koczowski (ŁKS.) i Królasik (U.-T.).

Sędzia p. Medwin z Krakowa. Widzów 600 osób.

Bramki zdobyli: Lewandowski i Koczowski dla Łodzi, God, Cebula, Wodarz i Wilimowski dla Śląska.

Mecz, który w szczytnie życia sportowego Łodzi miał być wielką atrakcją i zgromadziłby z pewnością wiele tysięcy widzów, odbywał się w fatalnych warunkach atmosferycznych i przez to oglądało go tylko kilku set entuzjastów piłki nożnej, których nie odstraszyła ani ulewa, ani przejmujące zimno.

Rozpoczęło się sensacyjnie, Łódź bowiem po kwadransie prowadziła już 2:0 i każda już akcja nosiła w zarodku nowego gola. W tej fazie, jak i do przerwy, łodzianie absolutnie nie ustępowali swemu renomowanemu przeciwnikowi i ku największemu zdumieniu własnej publiczności prowadzili grę otwartą i przeprowadzali interesujące akcje. Zaczęło wierzyć w zwycięstwo łodzian i interesować się już szansami w następnym spotkaniu pucharowym. Ale to, co przyszło musiało — przyszło. Na chwilę przed przerwą, kiedy padła bramka dla Śląska, a właściwie jeszcze dziesięć minut wcześniej łodzianie zaczęli opadać na siłach. Zmęczenie dało się przede wszystkim we znaki Karasiakowi, a następnie bocznym pomocnikom. Wypompowany był już również zupełnie atak.

W drugiej połowie, za wyjątkiem ostatnich dziesięciu minut, gra należała już zupełnie do gości, którzy przynętili na dobre, przechodząc dowolnie

przez dziurawe tyły gospodarzy i strzelając przy każdej okazji. W tej części meczu ujawniła się dopiero różnica między walecznymi zespołami. Przy wspaniale funkcjonującej całości Śląskiej, pociągnięcia łodzian, tak nieoczekiwanie wartościowe do przerwy, teraz przedstawiały się już nędznie. Środkowa trójka, która do 45 min. rozumnie i energicznie posuwała się naprzód, zatraciła po tym swą spójność, orientację i strzał. Nawet nie wykorzystano rzutu karnego.

Mecz miał więc dwa oblicza: jedno do przerwy, w którym Łódź zaprezentowała się nadszpedzanie dobrze, a Śląsk za wiódł i drugie, po pauzie, gdzie na tle klasy gości, gospodarze przedstawiali się tak słabo, że zatracone zostało wrażenie z okresu, kiedy prowadzili 2:0. Resumując całość, słazacy byli o klasę lepsi. Coprawda późno się rozgarzali, ale ostatecznie zwyciężyli, a raczej zdusili przeciwnika. Wszyscy gracze śląscy poprawiali się z biegiem gry. Jeżeli kto zawiodł, to Piec II na środku pomocy. Jego boczni partnerzy do przerwy, jak i on słabi, po tym wybitnie się podciągnęli, czego nie można powiedzieć o nim. Reprezentacyjna forma osiągnął Wodarz. Każde jego dośrodkowanie znamięnowało klasę.

Bardzo dobrze wypadł Cebula, który dobrze się rozumiał z klasowym Wilimowskim. Piec na skrzydle nie zaimponował, a God nieporadnie się ruszał na ciężkim i śliskim terenie. Był jednak pociągnięciem całej linii ataku — pierwszej klasy.

W drużynie łódzkiej błędem było wystawienie Karasiaka. Ten najstarszy piłkarz Polski ma swoje ambicje i kapitalne doświadczenie, ale nie wytrzymał ciężaru 90 min. gry. Sił mu starczy tylko na połowę, a



może i tylko na pół godziny, a wówczas jest murem nie do przebycia. Coprawda na atak śląski potrzeba w pierwszym rzędzie rutyniarzy, ale nie usprawiedliwia to pociągnięcia kapitana związkowego, by wystawiał gracza, który nosi już na sobie pięty krzyżyki! Karaś ma na swym sumieniu dwie bramki. Bardzo słabo, zwłaszcza po przerwie, wypadł Trlebe. Słabych punktów w drużynie nie było dużo, to też łatwo będzie nam wyliczyć tych, którzy mile rozczarowali. Właściwie tylko Frontczak i Królasik stanęli na wysokości zadania. Całej drużynie brak było w pierwszym rzędzie kondycji.

Sędzia meczu p. Medwin przeszkadzał tylko w grze. Nie orientował się ani w faulach, ani w spalonych, a już zupełnie

w nastrzelonych „rękach”. Niepotrzebnie podyktował oba rzuty karne. Jednym słowem, nie stanął na wysokości zadania.

Na meczu obecni byli w charakterze obserwatorów formy naszych reprezentacyjnych piłkarzy: prezes PZPN, płk. Kazimierz Głabisz i wiceprezes sportowy inż. Andrzej Przeworski. Poza tym był obecny wiceprezes administracyjny płk. Żołędziowski, który omawiał z przedstawicielami ŁOZPN sprawy, związane z organizacją meczu Polska — Belgia w Łodzi.

Płk. Głabisz i inż. Przeworski w pełni zadowoleni są z formy graczy reprezentacyjnych.

Stwierdzają, że są oni już w należytej kondycji i w pełni formy, zwłaszcza Wilimowski i Wodarz. Słabiej wypadli Piecowie. Z młodych graczy Cebula jest coraz dojrzalszy.

Teren gry był ciężki, piłka przesiąknięta wodą — ołowiana. Od pierwszej chwili zaznacza się dyspozycja strzelawa ataku łódzkiego. Po dwóch niewykorzystanych sytuacjach, w 4-ej minucie Lewandowski po pięknym rogu strzelonym przez Królasika, zdobywa bramkę. W ciągu kwadransa, łodzianie mają jeszcze trzy murowane pozycje podbramkowe, a w 16-ej minucie zamieszanie wykorzystuje Koczowski i Zdebiok po raz drugi wybijają z siatki. Łódź prowadzi więc 2:0 i ma jeszcze dalsze okazje.

Pierwszą szansę Śląska notujemy dopiero w 26 minucie, kiedy to Wilimowski pokazał próbkę swego strzału. — Już ręce układały się do oklasków, a tymczasem piłka odbija się o słupki i wraca w pole, gdzie już staje się łupem bramkarza łódzkiego. W 10 min. później Cebula wygrywa pojedynkę z obrońcą łódzką, staje oko w oko z Lassesem, strzela ostro, piłka idzie jednak obok. Dopiero w 43-ej minucie God, przyziemnym ostrym strzałem zdobywa bramkę dla gości.

Po zmianie stron, goście opanowali sytuację zupełnie i łodzianie zepchnęli się do obrony. W 9-ej minucie Karasiak bawi się piłką, co wykorzystuje Cebula i wyrównuje. Teraz już wynik meczu jest zdaje się przesądzony, tym bardziej, że pod bramką Lassa jest coraz goręcej. W 21-ej min. Wodarz pięknym strzałem dobił akcję środkowej trójki, która wykorzystala nieporozumienie obrońców łódzkich i zaatakował z bliska Lassa. W 29-ej min. sędzia odgizduje hands na polu łodzian którego nikt nie widział. Z wysokości trybun wyglądało to tak, że przewinił raczej Wilimowski. Rzut karny wykorzystał pewnie Wilimowski. W trzy minuty później, podobna sytuacja pod bramką Śląską. Z jedenastu metrów strzela Królewski niezbyt silnie, ale celuje w róg. Zdebiok rzucił się na piłkę i oddaje ją na róg. Tak więc rzutu karnego łodzianie też nie wykorzystali.

Stoke City w Łodzi?

Dziś będzie rozpatrzona oferta angielskiej drużyny zawodowej która ma walczyć już w przyszłą niedzielę dnia 14 bm.

W dniu wczorajszym przedstawiciele Śląskiego okręgowego związku piłki nożnej sekretarz p. ANTOSZEWSKI i kapitan związkowy p. LUBINA odbyli konferencję z przedstawicielami Ł. Z. O. N. pp. wiceprezesami mgr. KALENBACHEM i KARBOWIAKIEM w sprawie ODSTĄPIENIA ŁODZI NA JEDEN MECZ ANGIELSKIEJ ZAWODOWEJ DRUŻYNY PIERWSZO-LIGOWEJ STOKE CITY, którą Śl. OZPN. wprowadza do Polski na trzy mecze.

STOKE CITY w pierwszej lidze angielskiej zajmuje poważną pozycję. Jest NA OSMYM MIEJSCU W TABELI MISTRZOWSKIEJ (na 22 uczestników) za Evertonem, Wolverhamptonem, Middlesbrough, Charltonem, Derby, Arsenalem i Boltonem a przed takimi popularnymi zespołami jak Liverpool, Preston, Grimsby, Aston Villa, Portsmouth (zdobywca pucharu, Sunderland, znana w Polsce Chelsea i in. ZA TRZY MECZE W POLSCE STOKE CITY OTRZYMA 1.100 FUNTÓW SZTERLINGÓW, CZYLI 27.500 zł.

BEZ ZOBOWIĄZANIA, do dnia dzisiejszego, to jest do przyjazdu prezesa KONOPKI, który bawił na wycieczce na Zaozniu, wiceprezes ŁOZPN przyjął ofertę z tym, że Stoke City rozegra swój pierwszy mecz w Katowicach w piątek, dnia 12 b. m., a W ŁODZI DRUGI MECZ — W NIEDZIELĘ, DNIA 14 B. M. Trzeci mecz Anglii mają rozegrać we wtorek, 16 b. m. w Warszawie z reprezentacją ligi piłkarskiej. Dziś, odbędzie się posiedzenie prezydium ŁOZPN, i przedstawiona będzie prezesowi Konopce oferta Śląska do zdecydowania.

Jeżeli Łódź wyrazi swą zgodę, to jeszcze Ślązakom do zakończenia pertraktacji z Anglikami brakuje trzeci przeciwnik, to jest liga. W dniu wczorajszym, prezes ligi płk. RUDOLF miał dać ostateczną odpowiedź. Po porozumieniu się telefonicznym p. Antoszeusza z płk. Rudolfem — (wczoraj, o godz. 19-ej) okazało się, że wiążąca odpowiedź będzie dostarczona w dniu dzisiejszym w południe. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, liga skorzysta z tej oferty.

W związku z tym, przedstawiciele Śl. OZPN. uzgodnili z prezydium PZPN., prezesem pułk. GLABISZEM i wiceprezesami inż. PRZEWORSKIM i płk. ŻOLEDZIOWSKIM, którzy byli obecni na meczu łódzkim, że w wypadku, gdyby w dniu dzisiejszym doszło do sfinalizowania umowy z Anglikami, wówczas projektowany przez Kałuzę na najbliższą środę, dnia 10 b. m. mecz treningowy dwóch reprezentacyjnych teamów, zostanie PRZEŁOŻONY NA WTOREK, DNIA 23 B. M. PZPN. idzie tu na rękę Ślązakom, wychodząc przy tym z założenia, że 12 i 16 b. m. większość graczy reprezentacyjnych walczyła by z Anglikami.

Na marginesie bardzo prawdopodobnej wizyty Anglików w Łodzi, należy się tylko zastanowić, czy sprowadzenie tak znakomitego przeciwnika, było by w tym wypadku słuszne. Reprezentacja Łodzi wypadła bowiem wczoraj w sumie tak nędznie, że obawiać się można, że dojdzie do kompromitacji. Przed powzięciem decyzji, należy się nad tym zastanowić.

Wyniki meczów o puchar Polski

Przez meczu Łódź — Śląsk w Łodzi odbyły się w dniu wczorajszym w kraju następujących 5 meczów z cyklu rozgrywek piłkarskich o puchar Polski:

W Sosnowcu: Poznań — Zagłębie 4:3 (0:1). Do przerwy Zagłębie prowadziło 1:0; zaś w normalnym czasie wynik meczu był remisowy 2:2. Dopiero 30-minutowa dogrywka przyniosła zwycięstwo Poznaniowi, dla którego bramki zdobyli: Białas 2, Gendera i Markiewicz po 1. Dla Zagłębia wszystkie bramki strzelił Ciebecki. Sędziował p. Blachut.

W Stanisławowie: Stanisławów — Lublin 3:1 (2:1). Mecz zakończył się pewnym zwycięstwem Stanisławowa, który zdobył bramki przez Kundzig (2) i Czyżykowski. Dla Lublina padła bramka z samobójczego strzału obrońcy stanisławowian. Sędziował p. Strzelecki.

W Brześciu: Wilno — Połesie 5:1 (2:0). Wilno było drużyną lepszą technicznie i wygrało zasłużenie. Sędzia p. Matlak.

W Łucku: Warszawa — Wołyń 5:1 (0:0). Do przerwy Wołyń grał b. ambitnie i utrzymał wynik bezbramkowy, po przerwie jednak opadł na siłach.

W Toruniu: Pomorze — Biały-stok 9:0 (6:0). Wysokie zwycięstwo znacznie lepszej drużyny Pomorza. Sędziował p. Kakiel.

Po wczorajszych spotkaniach do ćwierćfinałów o puchar Polski zakwalifikowały się reprezentacje: Śląska, Poznania, Wilna, Warszawy, Pomorza oraz Lwowa i Krakowa, które jako zeszłoroczne finalistki weźmą do ćwierćfinałów bez walki.

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pięknowania Chorych „BYKUR CHOLIM” i „UZDROWISKA” podaje do wiadomości pp. Członków, że

OGÓLNE ZEBRANIE

odbędzie się w lokalu Tow. przy ulicy Cegielnianej 21 w dniu 18 maja 1939 roku o godz. 11-ej rano z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie posiedzenia
2. Wybór Prezydium Ogólnego Zebrania
3. Odczytanie protokołu Ogólnego Zebrania i Komisji Rewizyjnej z roku 1938/39
4. Działalność T-wa z roku sprawozdawczego 1938/39
5. Zatwierdzenie bilansu
6. Zatwierdzenie budżetu na r. 1939/40
7. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej
8. Wolne wnioski.

UWAGA! W razie nie przybycia wymaganej liczby członków, Ogólne Zebranie odbędzie się tegoż dnia w tymże lokalu o godz. 4-ej po poł., z tym samym porządkiem dziennym i jako zwołane w drugim terminie, będzie na zasadzie § 29 prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

ŚRÓDBORÓW. Pensjonat Marii Gołubowej. Komfortowe pokoje. Tarasy. Wykwintna kuchnia. Diety. Ulica Słoneczna. Telefon: Otwock 57-05. 3790-4

Biegi Narodowe na przełaj

W 273 crossach startowało 17.996 zawodników

W dniu wczorajszym odbyły się w Łodzi podobnie jak i w całym kraju lokalne Biegi Narodowe na przełaj.

W Łodzi odbyły się biegi w czterech obwodach. Dystans biegów w poszczególnych obwodach nie był zupełnie jednakowy i wahał się w granicach od ponad 4 do 5 km.

Wyniki w poszczególnych obwodach były następujące:

W OBWODZIE I przy 71 startujących zwyciężył SZUBERT (Geyer) w czasie 14 min. 10 sek.

W OBWODZIE II zwyciężył WALCZAK w czasie 15 min. 30 sekund.

W grupie juniorów zwyciężył na dystansie ok. 1500 mtr. KOPIEC (5.43.).

W OBWODZIE III startowało tylko 11 zawodników na 49 zgłoszonych. Zwyciężył MYSZKOWSKI (Zjedn.) w czasie 14.09, zaś w grupie juniorów zwyciężył na dystansie ponad 2 km. CHRUSLINSKI (Zjedn.) 8.42.

W OBWODZIE IV przy 86 startujących zwyciężył pewnie KURPESA (LKS) w czasie 15.14.6, zaś w grupie juniorów POLISOWSKI (LKS) 11.80. Ogółem w Łodzi startowało we wszystkich czterech obwodach 217 biegaczy.

Biegi Narodowe odbyły się również w okręgu łódzkim. Z ciekawszych wyników notujemy zwycięstwo LACHA (KE) w Pabianicach w czasie 12.57.2 i zwycięstwo TOMCZAKA (Boruta) w Zgierzu w czasie 16.35.5.

W Warszawie Bieg Narodowy wygrał na dystansie 5 km. HERMAN (Polonia) w czasie 16.08 przed Janiszewskim (PZL) i Wiszniewskim (W-ka).

Kusociński i Noji w biegu tym nie startowali, natomiast Kusociński i Wirkus startowali w Biegu Narodowym w Płońsku, gdzie „Kusy” zwyciężył pewnie przed swym kolegą klubowym Wirkusem.

Ogółem w całej Polsce odbyły się wczoraj 273 Biegi Narodowe, w których wzięło udział 17.996 zawodników, a w tym 5.180 juniorów. Liczba startujących byłaby z pewnością znacznie większa, gdyby nie fatalna pogoda w wielu miejscowościach.

P. Kaluża szykuje drużynę na mecz Polska—Belgia w Łodzi

Do meczu piłkarskiego POLSKA — BELGIA W ŁODZI pozostało jeszcze tylko trzy i pół tygodnia. Ponieważ będzie to pierwszy tegoroczny mecz międzypaństwowy naszych piłkarzy, który zapoczątkuje całą serię spotkań międzynarodowych, nie dziwnego, że PRZYGOTOWANIA DO NIEGO SĄ CORAZ BARDZIEJ INTENSYWNE.

W dniu 10 b. m. odbędzie się w Warszawie ponownie MECZ TRENINGOWY DWÓCH REPREZENTACYJNYCH ZESPOŁÓW POLSKICH, NA PODSTAWIE KTÓREGO KPT. ZW. P. KALUŻA USTALI REPREZENTACJĘ NA MECZ Z BELGIĄ. DRUŻYNA REPREZENTACYJNA ZOSTANIE NA TYDZIEŃ PRZED MECZEM SKOSZAROWANA I PODDANA BĘDZIE SPECJALNEMU TRENINGOWI.

Belgowie (nieoficjalna reprezentacja i. zw. „czerwone diabły”) ub. niedzieli pokonali w Brukseli Niemcy Zachodnie 5:2 2:1, zaś druga repr. Belgii pokonała Luksemburg 3:0 (2:0) co świadczy o dobrej formie piłkarzy belgijskich.

PLASZCZE impregnowane, jedwabne, wielki wybór, poleca „MODERNE”, Piotrkowska 10, front, II piętro. 3499-9

DO PALESTYNY

Indywidualne i zbiorowe wyjazdy.

New York WYSTAWA ŚWIATOWA 1939 r.

Wyjazdy indywidualne i zbiorowe

Wycieczki Letnie Morskie

Sztokholm—Kopenhaga

Antwerpia—Londyn

31/V — 5/VI

13 — 21/VII

Do Anglii, Belgii, Francji, Szwajcarii, Włoch

Indywidualne wyjazdy w dowolnych terminach.

Indywidualne i rodzinne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Boliwii, Kanady, Stanów Zjednoczonych i innych krajów europejskich i zamorskich.

P. B. P. „ARGOS” w Łodzi. Traugutta 1

— tel. 107-86 i 104-00 —

Zarząd

Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców
Woj. Łódzkiego (Piotrkowska 10)

wzywa wszystkich członków

którzy dotychczas nie subskrybowali jeszcze Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, aby wykorzystali ostatnie dwa dni i niezwłocznie wywiązali się ze swego obowiązku obywatelskiego.

Równocześnie prosimy wszystkich członków o zakomunikowanie kancelarii Stowarzyszenia o wysokości deklarowanych kwot.

KAWIARNIA „SIM”

KINO

Mimmoza

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. 6, 4, 10, 16, 17.
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w pol., ostatni 9 w.

Od dziś występuje HENRYK ŁADOSZ

Znakomity recytator i satyryk

W programie: Tuwim, Hemar, Wiech i t. d.

Od wtorku 3 do poniedziałku 8 maja

Wielki przebój muzyczny ze słynną parą J. MAC DONALD i NELSON EDDY w czolowych rolach p. f.

Najlepszy na świecie duet śpiewaczy, przepiękne melodie, przewyższające „Rose Marie” i „Gdy kwitną bry”

Następny program:

1) „Pierwsza Miłość” 2) „Powrót Arsena Lupina”

— w śladzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 75 w podw. Tel. 159-90

Przebiegi od BOLI GŁOWY
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPE: KATARZE

DOKTOR
KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

DR. MED.
Markowiczowa
choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2
tel. 166-35
WZNOWIŁA PRZYJĘCIA

Instytut
Cosmetyka lecznicza
Lampa kwarcowa
Al. Kościuszki 41
tel. 2 0 4 - 8 9

ZAWOJA! Złote letnisko pod Łodzią Góra wśród lasów świerkowych. Klimat łagodny. Stacja kolejowa Maków Podhalański na linii Kraków — Zakopane. Stacja komunikacji samochodowej. Informacje udziela Komisja Klimatyczna. 4250-3

BIURO Kwaterunkowe przy Wytwórni Wynałazków w Łodzi, w okresie od dnia 5 do 21 maja r. b. poszukuje pokoiów umiarkowanych z 1-2 osobami. Zgłoszenia przyjmują Zarząd Wystawy, Sienkiewicza 40, tel. 241-70.

PONCZOCH. skarpetek, chusteczek wielki wybór. Chary, Piotrkowska nr. 37, III wejście. 500-2

Kupujcie z 1-m źródła
Wielki wybór:
Wózków dziecięcych
Łóżek metalowych
MATERACJY wycielanych
MATERACJY sprężyn.
Łóżek polowych
w fabrycznym — w śladzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 75 w podw. Tel. 159-90

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2
Dziś poraż ostatni! Errol Flynn, Bette Davis w fascynującym filmie p. l.
WALKA o SZCZĘŚCIE
Jutro premiera „Pani i Cowboy” — w rol. główn.: Gary Cooper i Marle Oberon

KINO - TEATR URANIA Cegielniana 2
Początek o g. 4. 6. 8. 10
Nieodwołalnie ostatnie 4 dni! — Korzystajcie z okazji! — W celu umożliwienia szerszym masom publiczności obejrzenia arcydzieła filmowego w języku żydowskim pt. „A Briwele der Mamen” (List do matki) w rol. gł. Asy sceny żydowskiej: Lucy i Mischa German, Maks Bożyk, G. Bulman, Aleks Sztajn i inni. obniżyliśmy ceny miejsc: na I seans wszystkie miejsca po 54 gr., następne seanse od 54 groszy. Aktualny film osnuty na tle emigracji żydowskiej do nieznanego losu. — Religijne pieśni: „KOL NIDREI”, „AL CHET” i in. W poniedziałek, 8 maja premiera wielkiego podwójnego programu 1) Alpejskie Osły i 2) Pierwsza Miłość

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Redaktor: Józef Nirsztajn
Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka Eugeniusz Krowman. 38 drukarni własnej Piotrkowska 101.